

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Stycznia v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dnia 15 godz. 3 z połu.	27 cal. 10, 5, lin	- 4, stopn.	Zachodni	Pochmurno
	- 15 godz. 9 wiecz.	27 - 9, 8, -	- 5 -	Zachodni	Pochmurno
	- 16 godz. 7 zran.	27 - 8, 6, -	- 6, -	Zachodni	Pochmurno

PRUSSY.

Berlin dnia 11 stycznia. Przybyli tu z Poznania JOO. Xięstwo Jchmość Radziwillowie, namiestnik w Wielkiem Xięstwie poznańskim, z rodziną swoją.

Nowa umowa graniczna między Prussami i Saxonią obejmuje 31 artykułów. Stanowi, iż niewymienione traktatem pokoju części jednego kraju, opasane terytoryum drugiego kraju, mają pozostać w dotychczasowym stanie posiadania. Linia graniczna ma być oznaczona podług tej umowy. Ministerium saskie ułoży się z weymarskiem względem zatargów granicznych, i odstąpięnego przez Prussy obwodu neustädtzkiego, W. Xięstwu Weymarskiemu.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 4 stycznia.

Dnia 20 z. m. o godzinie 7 zrana dało się uzcąć w Mittewalde trzęsienie ziemi, w kierunku od południa ku północy. Trwało blisko 8 sekund. Wiatr był mały południowy, a powietrze wilgotne z przyczyny padającego przez 5 dni deszczu. Ciepłomierz podług Reaumur'a okazywał 4 stopnie ciepła.

Słychać o zwinięciu 16 batalionów milicyi hannowerskiej.

AUSTRYA.

z Wiednia dnia 8 stycznia.

Kommissya wyznaczona do roztrząśnienia czynności funduszu na umorzenie długów skarbowych, zdała sprawę N. Cesarzowi o jego stanie w przeciągu czasu od 1 marca do ostatniego sierpnia r. z, wykupiono obligacyi nowego długu procentowego za 8 milionów 64,285 zł. ryń. a ogółem od 1 marca 1817 za 30,285,512 zł. ryń. obligacyi zaś dawniejszego długu wyjęto z biegu za 5,596,701 zł. ryń. całkowita ilość umorzonych obligacyi dawniejszego długu wynosi 13 milionów 48,914 zł. ryń. 46 kr. z których d. 4 sierpnia 1819 r. publicznie spalono za 5 milionów 596,701 zł. ryń. 50²/₄ krajcarów.

ANGLIA.

Londyn, dnia 1 stycznia. Zaczynamy odbierać pomyślniejsze wiadomości z okolic, gdzie są rękodzielnie. Z powodu zamówionych na przyszlą wiosnę różnych towarów, właściciele

rękodzielni w kilku miastach dali zasiłek pieniędzy biednym robotnikom.

Podług wydrukowanego na rozkaz izby niższej rachunku całego długu angielskiego wraz z pożyczkami dla Austrii i Portugalii, wynosił on w 1786 roku, 238 milionów 251,248 funtów szterlingów. W czasie pokoju aż do roku 1793 zmniejszał się powoli, i wynosił jeszcze 227 milionów 989,149 funt. szterl. potem zaś raptem urosł i powiększał się ciągle aż do roku bieżącego, a d. 5 stycznia 1819, wynosił 1,181 milionów 502,362 funt. szterl.

W 147 parafiach miasta Londynu, przedmieścia Westminster i okolic, urodziło się od 15 grudnia 1818 roku, do 14 tegoż miesiąca 1819 roku, 24,300 dzieci, umarło 19,228 osób, między którymi było 666 mających od lat 80 do 90, 144 od lat 90 do 100; a jedna osoba, która dożyła 103 lat.

Czytamy w gazecie Morning-Chronicle: —

„Ostatni bil, który nadwiera prawa ludu, został wczoraj potwierdzony przez Xięęcia Rejenta. Ministrowie więc okazali swego, i w ręku swoim mają władzę, której mocno pragnęli. Postarali się o większość kresek w izbie, tak dalece, iż na wszystko, nawet bez zwyczajnego roztrząśnienia, zezwolono.”

List prywatny z Londynu wyraża: — „Kończą się już obrady parlamentu. Nigdy nie było pracowitszego posiedzenia, nigdy sessye tak długo nie trwały, nigdy krótszej niedoznawały przerwy, jak teraz. Słyszeliśmy wymowne głosy ministrów i reprezentantów narodu. Zmieniła się postać kraju. Stałość parlamentu dała dzielny odpor buntowi, który się zuchwale woiskał do izby. Dobrze myślący, których dawniej szalona zuchwałość radykalistów (stronników poprawy parlamentu) do milczenia przywiodła, wynurzyli prawdziwe swoje uczucia. Nigdzie w żadnym kraju nie okazała się tak zbawienna w podobnym razie odmiana. Dobre usiłowania wzięły górę. Radykalizm wyszedł z mody. Rzucają błotem na Hunt'a i mówców jakobińskich. Naród nie potrzebuje innej pomocy, jak tylko swoich reprezentantów, którzy obowiązków swoich zaszczytnie dopełnili. Parlament był tłumaczem prawdziwego sposobu myślenia ohywateli; znikąd nie padło próśby przeciwko wniesionym bilom, wyjąwszy tylko z Westminster i Southwark. Każdy bowiem wiedział, iż w Anglii znaczna większość

daleką jest od popierania niszczącego systemu zdrayców kraju. Niech jak chcą krzyczą na prawo o wyborach, nie potrafią oprzeć się większości członków parlamentu. Za 8 dni wypoczniemy po wielu pracach, i wolno oddychać będziemy. Papiery skarbowe podnoszą się w cenie. Kupcy mają nadzieję, iż na wiosnę handel zakwitnie, lubo strona opozycyjna wielki ubytek w dochodach krajowych przepowiada.

Gazety tutejsze napelnione są uwagami nad bezimiennym paszkwilem, który Panu Canning zagraża śmiercią, jeśli nie zapiecha sztyderstw w mowach swoich w parlamencie.

Pisemko Pana Heathfield sprawiło tu (pisze *Kurier*) nadzwyczajne wrażenie. Dla umorzenia połowy długu narodowego, radzi ustanowić dodatkowy podatek po 15 od sta od wszelkiej własności, przez co oszczędzi się 20 milionów funt. szterl. wydatku na opłatę pro wizyi. Pisemko to, drukowane kosztem autora, rozdano członkom parlamentu i publicznym urzędnikom. Każdy czuje potrzebę tak mądrego planu, i zbawienne jego skutki przewiduje. Przyniosłby ubogim ulgę w podatkach, osłabiłby buntowniczych demagogów i przywróciłby powszechną spokojność, tak dalece, iż odejmując uciskom i próżniactwu wszelki pozór wymagania wsparcia od publiczności, podać pracowitej klasie sposobność poprawienia losu swego.

Pęknięcie kotła maszyny parowej w *Haarwood* przyprawiło 4 ludzi o śmierć a 3 o kalectwo. W domu zaś, gdzie była machina, nie pozostał kamień na kamieniu.

Srowadzono tu niedawno największy ametyst, jaki kiedy widziano; ma dwie stopy długości, a 14 cali szerokości, jest pięknego zielonego koloru, i waży 150 funtów. Kupiec, do którego należy, nie chcąc opłacać wielkiego cła, podał wartość jego tylko 65 funt. szterl. Zabrala go więc komora, i podług zwyczaju, wystawi na publiczną sprzedaż.

PARLAMENT.

Izba wyższa.

Na sessyi dnia 29 z. m. przeczytano trzeci raz bil względem opłaty stęplowej od małych pisemek. Lord *Ellenborough*, najwyższy sędzia, przypominając izbie bolesną sprawę Pana *Hone*, oświadczył, iż wspomniony bil ściąga się tylko do tych pism, które ubogiemu nazywają, to jest wszelkich pism gorszących, podburzających namiętności ubogich ludzi, którzy bynajmniej polityczney wolności druku nie potrzebują; nie można bowiem obiecywać sobie żadney ztąd korzyści, gdyby między tkaczami znajdowali się filozofowie. Nazajutrz po zatwierdzeniu tak wspomnionego bilu jako też czterech innych, odłożyła izba obrady do 15 lutego.

Izba niższa.

Na sessyi dnia 30 z. m. oświadczył P. *Grenfell*, iż dla tego był niedawno przeciwny podanej prośbie kilku kupców londyńskich, że jey jeszcze wtedy nie czytał. Gdy zaś podpisali ją najznakomitsi bankierowie, jako to *Baring*, *Ingles*, *Paget* i inni nie myśli więc nic jey zarzucać.

Lord *Castlereagh* zapewnił, iż rząd utrzyma uchwałę parlamentu względem wypłaty go-

tówemi pieniędzmi z banku, a to dla utrzymania kredytu.

Po zapowiedzeniu niektórych wniosków o środkach obmyślenia roboty dla ubogich; odłożyła izba obrady do 15 lutego.

Gdy P. *Tierney* mówił niedawno w izbie, zaczęto mocno kaszlać na prawey stronie. Obrócił się zimną krwią i rzekł: *Kaszlaycie WPa nowie jak chcecie; będę mówił godzinę dłużej, i nic więcej na tém nie zyskacie.*

FRANCYA

(z gaz. berl. i kor. hamb.) Paryż, dnia 1 stycznia. Wczoraj po mszy przyjmował Król w sali tronowej powinszowania od deputacyi obu izb, oraz oświadczony sobie przez arcybiskupa paryzkiego hołd duchowieństwa. Potem udał się Król Jmć do sali pokoju, gdzie mu złożyły uszanowanie obadwa konsystorze ewangelickie, a po nich główny konsystorz izraelski.

Monitor zawiera tymczasowe prawo zezwalające pobierać na rok 1820 sześć dwónastych części dotychczasowych podatków.

Xiężniczki i wiele dam ze znakomitego stanu zakończyły rok stary dziełem dobroczynności i miłości bliźniego. Pani *de la Tour du Pin* założyła w hotelu *Viosmenil* instytut dla ubogich haftarek szwaczek i t. d., gdzie znajdują pracę i sposób do życia. Roboty ich sprzedają się na licznem zebraniu przez licytacją, i drożey są płacone nad wartość. Szczególnie zaś powiedzieć to można o robotach Xiężney *Angoulême* i Xiężney *Berry*, o które się kupujący dobijali. Obiedwie Xiężny kupiły robot za 20000 fr.

Dawniejsza Królowa hiszpańska przybyła tu przed kilku dniami i wysiadła w hotelu swoim na przedmieściu *Saint Germain*.

Baron *Talleyrand* mianowany jest prefektem Korsyki.

Minister wojny wydał do wszystkich generał poruczników, dowódców dywizyjnych i pólkowników wszelkiey broni pismo okolne, w którym zwraca uwagę ich na pisma buntownicze, jakie w wielu garnizonach rozrzucone zostały w zbrodnicych zamiarze uwiedzenia żołnierzy i rozwolnienia subordynacyi. Wzywa ich, aby podwoili swą baczność, i ściślej anizeli kiedy, postrzegali karnośći woskowej.

W ciągu przyszłego tygodnia w izbie deputowanych uczynione będzie ze strony rządu wniesienie, względem eprawa mającego na baczaniu zabezpieczenie wolności osobistej.

Pracują z pośpiechem około kanału *Monsieur* (dawniey *Napoleon* zwanego), mającym połączyć *Ren* z *Rodanem*. Przedsiębiorcy zobowiązali się ukończyć go w przeciągu 18 miesięcy.

Podług listów z Francyi południowej, ostatnie wypadki paryzkie sprawiły tam między partyami wielkie poruszenia, które szczęściem nie pociągnęły jeszcze żadnych nieprzyjemnych skutków.

Miasta francuzkie idą na wyścigi w wystawianiu pomników wielkim ludziom, którym za kolebkę służyły. Popiersie *Rasy* (*Racine*) stawia w *Laon*, a posąg jego w *la Ferte-Milon*, rodzinném jego mieyscu. W *Versailles* wystawione będzie popiersie urodzonemu w murach tego miasta pocięciu *Ducis*. Posąg *Lafon-*

tena ma być wystawiony w *Château-Thierry*, gdzie się urodził. Popiersie *Montenia* (*Montaignes*) wzniesione będzie w rodzinnym jego mieście *Bordeaux*. Minister spraw wewnętrznych kupił obraz wystawiający *Joannę d'Arc*, przeznaczony do mieszkania tej bohaterki, w *Donremy*.

Gazeta *Observateur Neustrien* donosi: „Misyonarze, którzy zmuszeni byli opuścić *Brest*, znajdują się teraz w *Lifieux*, gdzie się wierni dla słuchania ich ze wszystkich stron zgromadzają.“

Zdaje się być przeznaczeniem rodziny *Bonapartego*, ażeby się ciągle między sobą albo z innymi prawowała. Była królowa Westfalska, pod imieniem *Księżnej Montfort*, skarży się teraz przeciw Panu i Pani *Bacciocchi*. Gdy ostatni mieli jeszcze w posiadłości swej *Lukę*, *Hieronim Bonaparte* zamienił dwie majątności w *Turnene* za dwie inne w *Łukieskim*. Te stracone już są dla niego i jego małżonki; tamte zaś są dotąd jeszcze własnością rodziny *Bacciocchi*.

Dnia 30 grud. roztrząsano w izbie deputowanych prośbę Pana *Maria Duplan*, oficera legii honorowej, który się uskarża na zniesienie do połowy pensyi członkiem legii honorowej. Prosił on aby izba uczyniła potrzebne ofiary dla zapewnienia wojskowym w całości tej pensyi, do którego przelewem krwi swej prawa nabyli. Kommissya prośb radziła, odesłać prośbę do ministrów skarbu i wojny z żądaniem objaśnienia tej rzeczy.

Jenerał *Foy*: Kapitan *Duplan*, którego prośbę podano, jest walecznym oficerem, któremu w oczach moich kula armatnia urwała nogę pod *Salamanką*. Nie idzie tu o jednego człowieka; winniem stanąć w obronie całego narodu. Przez czwartą część wieku wszyscy prawie obywatele nasi byli żołnierzami; od nastania pokoju żołnierze nasi zostali znowu obywatelami. Wspomnienie, sposób myślenia, nadzieje, wszystko było i jest w massie ludu i naszego dawnego wojska.

Słowa też, wyrzeczone z tej mównicy, dla pocieszenia ślachetnego nieszczęścia, przyjmowane są pożądliwie pod najlichszą strzechą. Francya jest echem, kiedy tu zabrzmiały wyrazy: „honor i oczyzna.“ Upłynęło już lat blisko 18 od ustanowienia legii honorowej. Nowy ten zakład stanu miał trwać w późne wieki; otrzymał uposażenia w dobrach leżących. Okryty dawną sławą nawet w dniu swego utworzenia, jaśniała świetnie jego jutrzeńka, rząd dał więcej a niżeli przyrzekł, nie przyszło jednak nikomu na myśl, obwiesić z tego powodu rząd o rozrzutność. Nagrody tymczasem, jakiegokolwiek mogły być rodzaju, były zawsze niższe od zasług. Nie można jednak długobawić się bezkarniegrzyskiem wojny. Wojna uczyniła *Napoleona* wielkim; wojna go też zwała. Nastąpiły inne urządzenia. Ordery *ś. Michała*, *ś. Ducha* i *ś. Ludwika* utworzone zostały przez niepopularnych monarchów. (Sarkania na prawej stronie sali).

Pan *Castelbajac*: Cóż to ma znaczyć?

P. *Foy*: Mówię, MPanowie, niepopularnych książąt; *Henryk III*, *Ludwik XI* i *Ludwik XIV*, nie byli monarchami popularnymi.

P. *Castelbajac*: Nie znamy żadnego innego tylko *Napoleona*, który nie był nie popularnym.

P. *Foy*: Mości Panowie, powiadam, że podług mego przekonania nadałem monarchom tym przymiot, na który w historii zasługują. Ślachetne i rozrzucające postanowienie przypisało początek legii honorowej bohaterowi *Bourbonow*. *Henryk IV* był patronem walecznych. Muszę WPanom teraz przytoczyć, co uczyniono przeciw legii honorowej. Obecny jeszcze pamięci waszej rok 1814. Nie zapomnieliście jeszcze, jaka epidemija tytułów, pensyi, wyniesienia stanów, i wstąg grassowała w kraju tym, w tej chwili nawet, kiedy potęga nasza upokorzona była i kiedy nam obcy przepisywali prawa. Do tego czasu gwiazda honorowa była nagrodą krwi. Razem gwiazdą takową zaczęto szafować za pospolite i dwóznacze zasługi. Sześć tysięcy mianowań na kawalerów legii honorowej nastąpiło w ciągu 3 miesięcy. Przyymowano do legii honorowej kupami wojskowych, którzy się nigdy przy ogniu obozowym nie grzel. (Głośne szemranie na prawej stronie.) Wkrótce potem pensya członków legii honorowej znizoną została do połowy. Było to ze strony ówczasowego ministra występką przeciw zastrzeżonej wierności: bo ustawa konstytucyjna zabezpiecza prawa członków legii honorowej. Było to bankructwem, haniebnym bankructwem. (Szemranie z wielu stron). Legia honorowa jest konstytucyjnym urządzeniem krajowym; jest ona świetną, nieporuszoną własnością narodową. Trwać musi tak długo jak ustawa konstytucyjna. Podług prawa w roku X wykonywali kawalerowie przysięgę, która wyrzuta jest w mej pamięci. Przysięgali oni utrzymać całość terytorium Francyi; bronić i utrzymywać panującego, prawa i własność. I wrzeczy samey, Panowie moi, francuzka ta i pełna znaczenia przysięga nie przeciwiała się w niczem zasadom politycznym, jakie Najjaśniejszy dawca konstytucyi naszej obwiesił. A miejsce przysięgi tej zajmuje teraz czeza formuła; dodają teraz do niej, jakieś niesłychane obowiązki odkrywania spisków; z kąd powstaje ta niedorzeczność, że myśl policyjna połączona jest z zasługą honorową. (Mocne szemranie). *Cesarska wszechwładność* — (P. *Castelbajac*: Nie znamy żadnej wszechwładności cesarskiej) — kazała oddzielnej radzie administrować legią honorową, a teraz podobało się powierzyć docho- 6 milionów i pomyślność czoła narodu jednemu człowiekowi! Żądam, żeby nie tylko prośbę kapitana *Duplan*, ale i wszystkie prośby, jakie względem legii honorowej od 3 lat do izby deputowanych podano, odesłane były do ministrów, ażeby je należycie rozważyli i ostatecznie względem nich przełożyli. Co też po żywych rozprawach uchwalonem zostało.

Paryż dnia 2 stycznia. Dnia 1 t. m. *Księżna Orleans* powiła xięcia, który na rozkaz Króla otrzyma imiona: *Karol*, *Ferdynand*, *Ludwik*, *Filip*, *Emmanuel* *Książę Penthièvre*.

Prośba w sprawie tych, którzy głosowali za śmiercią Króla, którą z wielu względów za podsunioną uważać można, podana została w izbie deputowanych. Autor jej nie zraził

się niechęcią, z jaką izba parów ją przyjęła. Pan *Mestadier* zda o niej sprawę na jednym z pierwszych posiedzeń.

Kommissya zdała sprawę względem próśby tyczącej się pensy kawalerów legii honorowej. Nie wchodząc w to, czy zostawione jeszcze 6.861,902 fr. rocznie wystarczą na pensy, które prawem z d. 28 grud. 1816 niższe zostały do połowy, kommissya była tego zdania: że rząd uzna potrzebę zastanowienia się nad tą okolicznością, i że w ciągu teraźniejszego posiedzenia wniesie projekt do prawa w celu zaspokojenia interessowanych.

Gdy tutejszy urząd municypalny składał Królowi na Nowy Rok powinszowanie, prefekt departamentu *Sekwany*, wynurzył życzenie, „oby niebo zachowało w najdłuższe lata Króla Jmci;”, na co Król odpowiedział: „Wdzięčen jestem municypalności mego dobrego miasta *Paryża* za wynurzone dla mnie uczucia. Życzę sobie wprawdzie doczekać starości, ale życzę sobie żyć tylko tak długo, póki ludowi memu użytecznym będę.”

Deputacyi od izby deputowanych, która składała Królowi powinszowanie Nowego Roku, dał Król następującą odpowiedź: „Żyjemy z całą Europą w pokoju; ale pozostał nam jeszcze do zwalczenia jeden nieprzyjaciel, którym jest anarchia. Położenie nasze nie jest niebezpieczne, poki ja tyleż na *WPanach*, ile *WPanowie* na mnie, polegać mogą.”

Hrabia *Baugnot* podał do gazet pismo, w którym zbija przytoczenie generała *Savary*, jakoby dawniej miał związki z nim i z jakimś *Pelart*, który przewoził dla niego pozdrowienia od *Napoleona* z wyspy *Elby*. Otrzymał on tylko urzędową wiadomość, o przybyciu pomienionego *Pelart*, z wyspy *Elby*, ale nie miał z nim żadnych ściślejszych związków.

Descubete de Lascaux i *Depommiers - Desbannes*, dwóch oficerów wplątanych do sprawy tak nazwanych patryotów z 1816, otrzymało zupełne przebaczenie królewskie i zostali znów wpisani do księgi legii honorowej. Wielu też innych należących do tej sprawy otrzymało podobne przebaczenie.

Mówią o nowym rozkwaterowaniu wojsk i odmianie w załogach; w czém jednak zdaje się, że nowy minister wojny nie uczynił jeszcze żadnego postanowienia. Pewną zaś jest, że wszystkie regimenta gwardyi wezwane są do *Paryża*; te które stały dotąd załogą po twierdzach od granic północnych, mają w tych dniach wyruszyć. Ta jedna okoliczność jest dostateczną do uczynienia wielu innych odmian w rozłożeniu wojsk.

Generał *Vandame* udał się z *Lille* do rodzinnego miejsca swego *Mont-Cassel*.

Paryż dnia 5 stycznia. Dnia 3 t. m. marszałek *Davoust* miał u Króla prywatną audiencyą.

Nuncyusz papieżki, *Macchi*, przybył tu. d. 31 grud.

Xiążę *Bassano* (*Maret*) powrócił tu także z wygnania swego.

Stan zdrowia Pana *de Serre* pogorsza się coraz bardziej.

Stojący w *Fontaineblau* regiment margra-

biego *de la Roche-Jaquelin*, otrzymał rozkaz udać się na załogę do *Wersalu*.

Zawczora wieczorem żołnierz jeden z gwardyi narodowej zastrzelił wilka; zaszedł on nie wiadomo jakim sposobem do jednego ogrodu na ulicy *Careme-Prenant*.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella, dnia 2 stycznia. Monarcha nasz wydał dwie ustawy względem wprowadzenia nowych miar i wag.

Na sessyi drugiej izby powszechnych stanów krajowych, dnia 28 z. m., oświadczył prezydujący, iż Król zezwolił na postanowienie izby zapadłe dnia 27 z. m. Wprzód więc druga a potem pierwsza izba zatłumaczyła tymczasowem prawem skarbowem na 8 miesięcy, które zaraz po przyjęciu weźmie skutek. Następnie podane będą izbie 4 rozdziały kodexu cywilnego.

Generał major *Auf der Mauer*, stosownie do odebranego zalecenia, udał się z *Gorkum*, gdzie pułk jego stoi na osadzie, do *Amsterdamu*, i tam ma czekać dalszych względem siebie rozkazów. Dowództwo zaś pułku jego objął tymczasowem podpułkownik *Pellegrini*.

S Z W A Y C A R Y A.

List rządu kantonu *Saafuzy* do gmin względem zapłacenia podatku gruntowego, nie wziął pożądanego skutku, równie jak późniejsze postanowienia tegoż rządu. Gminy oświadczyły, iż chcą zadaną ilość pieniędzy zapłacić, ale pod tytułem składki, nie zaś podatku; dopraszają się oraz, aby uczynienie rozkładu im samym zostawiono.

W Ł O C H Y

Kwakier nazwiskiem *Steeren* miał w środku grudnia wysłuchanie u Papieża w *Rzymie*. Ze zaś nie mógł się pokazać z kapeluszem na głowie, a przepisy religijne zabraniają mu zdjąć go samemu sobie, poradził więc, aby kto w przedpokoju chciał mu zdjąć kapelusz, czego się też podjął *P. Copaccini*, urzędnik sekretaryatu stanu.

Kilku więźniów, utrzymujących podejrzaną korespondencyą, przeprowadzono z *St. Leo* do zamku ś. *Aniola*; dowódcę zaś w *St. Leo*, złożono z urzędu za niedbalstwo.

Zdaje się, iż Xiążna *Wallii* nie myśli prędko powrócić do *Pesaro*.

Cena zboża w kraju papieżkim tak jest mała, iż właściciele wsi nie są w stanie zapłacenia podatków. Toż samo dzieje się w *Sycylii*.

S Z W E C Y A.

Sztokholm, dnia 29 grudnia. Żaden żyd nie może nadal prowadzić w kraju naszym handlu, bądź hurtowego bądź cząstkowego, jeśli pierwszy nie wyuczy się przez czas, jaki dla kupców chrześcijańskich jest przepisany. Dotąd izraelici w Szwecyi, równie jak w innych miejscach, wolnymi byli od tego obowiązku.

Kurs wileń. na assyg.: rabel sr., 3 r. kop. 79½ dukat hol. nowy r. 11, kop. 25; stary r. 10 k. 95; imperyal 36 r. kop. 85.

O g ł o s z e n i a.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Grodzkiego Brasławskiego w dacie poniżej wyrażony zapisanego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydany.

Roku 1819 mca decembra 29 dnia. Oświadczenie imieniem JW. Wincentego Bielkowicza b. marszałka Brasł. i kawalera z następnej zanoszą okoliczności. — Gdy z zaszłych układów między żał. a Star. Boruchem Giecelowiczem Frydlandem, mieszczańinem Ihumen. dekret nadulymarny Sądu Ziem. Ptu Borys. w roku terażniejszym 1819 julii 11 nastąpiły, zasądzały rubli ass. cztery tysiące sto pięć kop 76, srebrem rubli dwa tysiące pięćset na WW. Wincentym i Brygidzie Hłaskach Chor. Witeps., oraz synie Antonum dla Giecła Michielowicza, i jego synów Borucha i Leyby Frydlandów przelanym w zupełności żał. został, za którym poszukiwać przed się bierze na wszelkim majątku rodziców i dzieci WW. Hłaskach, ztym by rzeczeni Frydlandowie ani ktokolwiek inny nie wazyli się wchodzić w układy z obżał. Hłaskami ani też kredytować onym summ nad proporcją ich majątku odłużonego, spieszę ostrzedz publiczność przez niniejsze oświadczenie w aktach sądowych i podaniem przez trzykrotną awizacją do gazet krajowych. W protokule podpis taki, jako plenipotentia-kowe oświadczenie podpisał Szymon Chadyka Regent i Adw. Brasł.

Correctum Rafał Rossiński Grodzki Brasł v. Regent.

Takowe oświadczenie podające się do gaz. Kur. Lit. że wolno drukować poświadczam Datt 1820 roku stycznia 15 Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

1. Excerpt z Protokołu Potocznego Sądu Ziem. Ptu Bychowskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażony zaniesionego pod pieczęcią Ziem. urzędową tegoż Ptu na rekwizycją strony jest wydany.

Imieniem WW. JPanow Brygidy z Dernałowiczow Chorążynę Ptu Bychowskiego matki, Dominika Sędziego Ziem. Ptu Czerekowski, Teodora deputata dworzeństwa gubernii Mohilowskiej, Stefana i Antoniego Chorążycow Ptu Bychowskiego synów Boryssowiczow publiczne czyni się oświadczenie w następnej rzeczy: iż JWJPani Katarzyna z Judyckich, w pierwszym zamęściu Dernałowiczowa, w powtórny dopiero Wiszczyńska generałowa wojsk polskich, wspólnie z młodszą rodziną siostrą po ocyu swoim s. p. Joachimie Judyckim półkowniku wojsk pol. znacznych dóbr niedzielonych w trzech guberniach leżących, a w rządziu i głównej majątności Zurowicz z attynencyami w gubernii Mohilowskiej w powiatach Rohaczewskim i Bychowskim rozłożonych, stawczy się połowiczną i niedysputowaną aktorką po dokonany niedawno rozdziale tychże dóbr Zurowicz przez wyrok ostateczny Sądu dzielczego kompromissarskiego w dniu 29 października 1817 roku ferowany i zgodnie akceptowany, o wieczność i aktorstwo wydzielony sobie schedy weszła w układ z oświadczałcami się, i w tym celu pod datą miesiąca stycznia 3 dnia idącego 1820 roku zawartą i przyznaną została dobrowolna nawzajem intercyza, ktobykolwiek więc do teyże JW. Jeneralowej Wiszczyńskiej i do pomienionej schedy jej w dobrach Zurowiczach miał jakową pretensją, ażeby po dzień 15 kwietnia niniejszego 1820 roku dla jej udowodnienia czy sam osobiście, czy przez prawnie umocowanego zgłosił się lub do miejsca mieszkania oświadczałcych się w majątności Kazimierzu w gubernii Mohilowskiej w powiecie Bychowskim położonej, lub wreszcie do samego sądownego miasta Bychowa przybył, albowiem, w przeciwnym razie zamilczana po tę datę pretensja już nie do schedy w dobrach Zurowiczach, ale do dalszych funduszów JW. Jeneralowej Wiszczyńskiej odnosić się będzie, i w tym celu niniejsze czyni się oświadczenie publiczne. Roku 1820 mca stycznia 3 dnia, w protokule podpisano, Dominik

Boryssowicz Sędzia Ziem. Ptu Czerekowski Teodor Boryssowicz Deputat Dworzeń z Ptu Bychow.

Takowe oświadczenie podające się dla umieszczenia do gazety Kuryera Lit. że można drukować poświadczam. Datt 1820 roku mca januaryi 15 d. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego kancelaryi miasta w dniu poniżej zapisanego i tąż datę urzędowie jest wydany.

Roku 1820 januaryi 15 dnia. Przed Aktami miasta Gubernskiego Wilna stanawszy osobiście Star. Dawid Eliaszwicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał przez słowa: oświadczenie imieniem Star. Dawida Eliaszwicza czyni się z tego powodu, po dekrete magistratu Wileń. wedle dowodu: listu podawczego uzyskał oświadczałcy się na majątku Jakuba Wolframa i samey onego osobie tradycją oraz między innemi na pretensją oświadczałczego się zajętemi artykułami przyznano żał. del. na drążkach JP. Heysynga przez Wolframa do reperacyi wziętych rubl. sr. pięćdziesiąt i na sygneciku JP. Jezierskiego rubli. sr. czternaście, jakowych drążek i sygnecika, ponieważ od oświadczałczego się aktorowie onych to jest JJPP. Heysyng i Jezierski niewykupują przez złożenie powyższej summy a żał. delat. musi za lokacyą drążek expensa ponosić, przeto że takowe drążki i sygnecik za uprzedzić się mającym otaxowaniem przez licytacją w dniu 11 februaryi 1820 roku, w mieście Wilnie, w kamienicy Wolfa, na ulicy Trockiej pod Nem 388 położonej, przy bytności przysięgłego Wóźnego oświadczałcy się wyprzeda, takowym oświadczeniem wspomnianych JJPP. Heysynga i Jezierskiego zawiadamiam i niniejsze urzędowe opowiadanie do gazety Kuryera Lit. umieszczać deklaruję. W protokule podpisano Dawid Eliaszwicz.

Correctum Ignacy Misiewicz M. W. R.

Roku 1820 januar. 15 dnia takowe oświadczenie Redakcyja dla zamieszczenia w Kuryerze Lit. może przyjąć. Mateusz Żółkowski R. M. W.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażający się zapisanego i tego czasu pod pieczęcią Urzędową Ziem. Ptu Wileń. jest wydany.

Roku 1820 mca januaryi 10 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Kazimierz Chojecki oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, którego wyrazy takowe. Oświadczenie nomine małoletnich Pauliny i Brygidy Arteckich przez WJP. Kazimierza Chojeckiego Rotm. Oszm. a kuzyna nieletnich Arteckich przeciwko żydowi Idce Derczynowi i Heronimowi Arteckiemu, zanoszą się z następnego zdarzenia, o to: s. p. Bazyli Artecki oyciec Hieronima Arteckiego schodząc z tego świata testamentem rozrządził fundusz swój, to jest: kamienicę z ruchomością wszelką i summy na obligach, i do tego w tym testamencie Franciszka Bergiela opiekunem troje potomstwa dwie corki i trzeciego syna Heronima zostawił, córka Brygida znajduje się w Petersburgu, Paulina w klasztorze u panien Bernardynek na edukacyą ulokowano, z którego to funduszu dla córek summy 20,000 i od oney procent powinny oddawać na edukacyą i żywność a synowi kamienicę i sumnę, choć takowy testament z krzywdą dla córek, które iść powinny z dorobkowego majątku do równego działu, a to oddano jako dobre mu bratu, ze względu swego miał dolożyć, albowy sami w moc Ukazu senatorskiego w lat trzy po wywieszeniu z opieki mogą dochodzić, lecz teraz przeciwnie pokazało się, po śmierci Arteckich o-

piekunem Bergielem za kontraktem z ruchomością wszelką za kilkaset rubli srebr. kamienicę wypuszczono w arędę Idce Derczynowi na lat 3, u którego miał stancyą Heronim Ardecki nieletni, jakowy to żyd Icko Derczyn korzystając ze słabości pod opieką będącego Heronima Ardeckiego nieletniego, miał usposobiony oblig na rub. sr. 976 zfabrykowany, jakby podpisany przez zeszłego oycę Bazylego Ardeckiego, aby na ony Heronim Ardecki zgodził się i utwierdził różne nasady i starania czynił, już to napojem i wrażeniem obrony od oycowskich wierzycieli i opłatą onych i dostarczeniem jemu potrzeb i tym oszukał nieletniego Heronima Ardeckiego na zgodzenie się wystarał się i gdy przyrzeczenie otrzymał zatym obligiem pozwał syna nieletniego do magistratu Wileń.; w którym zeszły Bazyli Ardecki był radnym i po protokołach była znana ręka jego i w czasie prezentowania tego obligu przez stawających adwokatów no sądach dostrzegł ten magistrat fabrykacy, nieuważając na zgodzenie się synowskie i stawających adwokatów bez plenipotencyi nieletniego i sukcesorów, takowy oblig przez rezolucyą w swym sądzie w lokacy zatrzymał, gdy żydowi Idce Derczynowi na zfabrykowanym obligu niby na oycę i przez syna zaakceptowanym plan nieudał się, zaczął na nowo u nieletniego Heronima Ardeckiego różne podeyscia czynić różnemi sposobami i wrażeniami, że go uszczęśliwi trafnie ożeni i też obligi nazad powróci, pomoc będzie żydowi do ożenienia, tak łudzząc różnemi rzeczami, napajając go różnemi trunkami i wożąc go po różnych miejscach żydowstwa jako to: Kownach i dalszych żydowskich familii a tym go oszukał i zdradził, który nie biorąc u jego pieniędzy nikomu długu niezapłacił, wymógł u niego jeszcze obligi po osobnie jeden na rub. sr. 3,300 drugi na rub. sr. 1500 ze trzema pieczętami, jak świadczy list przez tegoż Heronima Ardeckiego pisany, pod datą roku 1819 decembra 23 i pieczętarze listów cztery. Roku tegoż mca 25 dnia z całą specyfikacją tegoż pieczętarza Krzysztofowicza o różnych facyendach i o zdradzie Icki Derczyna wypisaną, który to żyd wziął obligi dla upoważnienia zamysłu przekazać w obce ręce dla dokończenia facyendy, że jako nieletni i za rezolucyą rządu w roku 1818 w mcu dniu nastala, którą dla okalkulowania odesłano do dworzańskiej opieki, nie czekając oney i nie mając u siebie w zarządzeniu oyczystego sukcesyynego spadłego i niedzielnego majątku, poważał się stracić i wydawać obligi jako takowe obligi tak przez nieletniego Ardeckiego wydane na 4800 rub. sr. jako też przez żyda Icki Derczyna zfabrykowane i samym facyendarskim sposobem wydane, ażeby tychże nikt obligów nienabywał i za onemi nie został majątek na nieletnich spadający zawikłany, takowe obligi tak sfabrykowane jak też i udzielnie wydane, za nieważne i nic nieznaczące i facyendarskie publiczności ogłaszając, niniejszym oświadczeniem obnaszam i manifestuję. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki Kazimierz Chojecki.

Zgodziłem Jan Zienkowicz W. Z. Reg.
1820 13 januar. Wolno takowe pisma drukować, Mikołaj Pomarnacki Sędzia Z. Wileń.

3. Zbiegł z domu JW. Zaleskiego Podkomorzege, w Wilnie w pałacu Pacowskim mieszkającego, na dniu wczorayszym to jest: 2 januar: o godzinie poobiedniej między piątą a szóstą, lokay na imie Jan Czotkan, poddany skaskowy tegoż JW. Zaleskiego, z majątności jego Wielony w ptecie Rossieñ., nad rzeką Niemnem leżącej: wzrostu urodziwotwarzy okragłej, piękney, białey, mężny, włosów błęd, swiatłych do góry zaczesanych, gęsto zarastających, z kolczykiem w uchu, wąsów i brody niegolący, mający lat około 20. Odzienie na nim: frak sukna granatowego z kołnierzem axamitnym czarnym, z guzikami swia-

tlemi, płaszcz szaraczkowy ciemny nieco zażywany z klamerkami pobielanemi do zapinania, surdut także szaraczkowy długi, nowy, sukna dobrego; kamizelka tegoż koloru, na wacie, na obie strony zapinana; a inne: białe i kolorowe. Chustek do szyi kilka; jedwabna w paski kolorowa, czarna jedwabna, pon-sowa w cynki białe bawełniczna; i inne białe, buty węgierskie wileńskiej roboty, i drugie ordynaryyne. Spodeń kilkoro, jakoto: swiatłe kazimierkowe z garderoby pańskiej wzięte, drugie nowe szaraczkowe, maytki, sukna tegoż co i surdut koloru, trzecie ciemno zielonego sukna nicowane do butów. Kozuch biały zażywany dłuższy od płaszcza; rękawice wełniane, drugie zamszowe — Czapka granatowa z wypustką karmazynową i daszkiem czarnym. a u spodu zielonym; szpencer delikatny wigoniowy koloru orzechowego z garderoby pańskiej wzięty. Pościel: poduszka i kołdra multanowa w pasy ciemne; berlacje czarney skury zimowe, i różna przy nim bielizna, starą też odzież wszelką zabrał, mówi oyczystym swoim zmudzkim językiem, i nie zle po polsku. Zdaje się wedle zabrania wszystkich tych rzeczy i innych drobniejszych, jako to: szczonek do butów czyszczenia także i tego co się z przeexaminowanych przez niego zawiadywanych rzeczy okaże, że musiał z kim wyjechać z miasta, byź też może, że się w mieście przechowuje, śniadectwa żadnego mieć niemożę, pierwszą tylko odbywając służbę xiążeczkę za-sług swoich, które wybrał, na mieyscu zostawił. po przeexaminowaniu wiele rzeczy przez niego zabranych okazało się.

Wiadomość o cenie produktów na rynkach wileńskich.		Dni targorwe					
		miesiąc stycz.					
		niedz.	wtor.	piąt.	Cena na assygnaty		
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktow na targu nie było		Rub.	kop.	Rub.	kop.	Rub.	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 14.	Zyta suchego - - -	22	—	22	—	22	—
	— surowego - - -	20	—	20	—	20	—
	Pszenicy ozimey - -	44	—	44	—	44	—
	— — jarey - - -	28	—	28	—	28	—
	Jęczmienia - - -	16	—	16	—	16	—
	Owsa - - -	12	—	12	—	12	—
	Gryki - - -	18	—	18	—	18	—
	Grochu - - -	20	—	20	—	20	—
	Krup jęczmiennych -	40	20	40	20	40	20
	— owsianych - -	70	40	70	40	70	40
	— gryczanych - -	64	8	64	8	64	8
	Loju surowego - -	11	50	11	50	11	50
	— topionego - -	17	—	17	—	17	—
	Miodu z woskiem -	20	—	20	—	20	—
Pud Rossyjski.	Wosku - - -	50	—	50	—	50	—
	Woskowych białych	102	—	102	—	102	—
	— — — żółtych	85	—	85	—	85	—
	Łojowych przywożn.	20	—	20	—	20	—
	— — — tu robion.	18	—	18	—	18	—
	Siana murożnego - -	—	80	—	80	—	80
	Faska masła 6 garcowa	16	—	16	—	16	—
	Piwa krajow. becz. 40 garco.	13	20	13	20	13	20
	— dubeltowego - -	26	40	26	40	26	40
	Chleba razowego funt 1	—	3½	—	3½	—	3½
	— — — średniego - -	—	—	—	—	—	—
	— — — pyłowego przed.	—	12	—	12	—	12
	Mięsa przedniego funt 1	—	14	—	14	—	14
	— — — średniego - -	—	13	—	13	—	13
Od 11 do 18 stycznia	Wódki garniec - -	2	40	2	40	2	40

Od 11 do 18
stycznia